

Jurij D. Apresjan

NAIWNY OBRAZ ŚWIATA A LEKSYKOLOGRAFIA*

Dla leksykografii systemowej bezpośrednio znaczenie mają trzy kierunki rozwoju współczesnego językoznawstwa teoretycznego: 1) poszukiwanie „naiwnego” obrazu świata lub też schematu konceptualizacji, leżącego u podstaw leksykalnych i gramatycznych znaczeń danego języka, obowiązujących wszystkich ludzi posługujących się tym językiem; 2) wejście w językowy makrokosmos, gdzie przechodzi się od badań nad pojedynczymi słowami do badań nad typami leksykograficznymi oraz do badań nad większymi jednostkami organizacji tekstu, takimi jak zdania i akapity; ten drugi rodzaj badań zaowocował odkryciem wielowarstwowej struktury znaczeń leksykalnych i gramatycznych oraz odkryciem praw interakcji znaczeń; 3) wejście w językowy mikrokosmos, charakteryzujące się przejściem od badań nad całymi wyrazami w ich wybranych aspektach do tzw. portretu leksykograficznego, tj. szczegółowych badań nad odrębnymi znaczeniami danego wyrazu we wszystkich istotnych aspektach lingwistycznych.

Pierwszy z wymienionych kierunków związany jest z rekonstrukcją tzw. naiwnego obrazu świata lub „oglądu świata”, leżącego u podstaw częściowo uniwersalnego, a częściowo charakterystycznego dla danego języka schematu konceptualizacji, stanowiącego inherentną cechę każdego języka naturalnego. W tym naiwnym obrazie świata można wyróżnić naiwną geometrię, naiwną fizykę czasu i przestrzeni, naiwną psychologię itd. Pod wieloma istotnymi względami różnią się one od odpowiadających im fragmentów naukowego obrazu świata, wykazując jednocześnie szereg wystarczająco ogólnych cech

* Fragment odczytu wygłoszonego przez Profesora J. Apresjana w Lublinie 18 XII 1992. Z angielskiego maszynopisu przełożyły Joanna Berej i Anna Pajdzińska. Drugą część odczytu pt. *Językoznawstwo teoretyczne, modele formalne języka i leksykografia systemowa*, opublikowano w tomie *O definicjach i definiowaniu*, pod red. Jerzego Bartmińskiego i Ryszarda Tokarskiego, Lublin 1993, s. 9–33 [Red.].

dotyczących określonej części leksykonu danego języka. Tak więc pierwsze zastosowanie leksykograficzne takiej rekonstrukcji to wyodrębnienie schematu jednolitego opisu pewnej klasy wyrazów. Ale nie jest to jedyny cel rekonstruowania naiwnego obrazu świata. Ważną konsekwencją owego nurtu jest poszukiwanie zbioru podstawowych elementów semantycznych, za których pomocą przedstawia się znaczenia leksykalne i gramatyczne.

Spróbuję to pokazać na przykładzie analizy niewielkiej części naiwnej psychologii uczuć, odzwierciedlanej w leksykonie, uwydatniając leksykograficzną relewancję takiej analizy. Opieram się na swoich własnych badaniach (Apresjan 1992) oraz na pracach: Wierzbicka (1972 i następne, szczególnie 1990), Jordanskaja (1970), Jordanskaja i Mel'čuk (1990), Zaliznjak (1983), Apresjan V. J. (1993). W jednoznacznych kontekstach dla ułatwienia używam słowa *uczucie* w odniesieniu do wyrazu, który to uczucie określa.

Istotę naiwnej psychologii uczuć można ująć następująco:

1. Uczucia należą do najbardziej złożonych stanów dostępnych człowiekowi, ponieważ w większości wypadków doświadczanie pewnego uczucia pociąga za sobą działanie prawie wszystkich podstawowych systemów. Jest przynajmniej sześć takich systemów: percepcja fizyczna, czynności ciała, intelekt, wola, emocje oraz mowa. W większości języków istnieją podstawowe (a raczej — prawie podstawowe) elementy semantyczne, służące do określenia prostych pojęć każdego z tych systemów: 'odczuwać' dla percepcji, 'robić' dla czynności ciała, 'myśleć (że)' dla intelektu, 'chcieć' dla woli, 'czuć' dla emocji oraz 'mówić' dla mowy.

Warto zauważyć, iż większość tych znaczeń pojawia się na liście prymitywów w pionierskiej pracy Anny Wierzbickiej z zakresu semantyki języków naturalnych i semantyki różnych kultur. Moja sugestia, aby nazywać je „elementami prawie podstawowymi”, bazuje na obserwacji, że nie są one najprostszymi (możliwymi) składnikami semantycznymi i faktycznie nie są uniwersalne. Na przykład angielski czasownik *to want* 'chcieć', pretendujący do miana prymitywu, ma wspólny komponent semantyczny z *to wish* 'życzyć sobie'. Komponentu tego nie można jednak wyrazić po angielsku. A zatem *to want* można uznać za podstawowy element semantyczny tylko w tym sensie, że nie podlega dalszej dekompozycji w języku angielskim. Podobnie wygląda sytuacja z rosyjskimi czasownikami *chotet'* i *želat'*. Co więcej, relacja semantyczna między *to want* a *to wish* różni się od relacji między *chotet'* a *želat'*. *Want* sugeruje potrzebę, podczas gdy *chotet'* — intencje. Tak więc zdania rosyjskie typu *A teper' ja choču spat'* mogą być rozumiane jako 'I want to sleep' (chcę spać) i 'I intend to sleep' (mam zamiar spać). Obraz jeszcze bardziej się komplikuje, gdy weźmiemy pod uwagę inne czasowniki o zbliżonym znaczeniu, jak np. ang. *to desire* 'pragnąć' i ros. *chotet'sja* 'chce się'. Cza-

sownik rosyjski ma wspólny rdzeń semantyczny z *chotet'*, ale żaden z nich nie jest bardziej ogólny niż drugi. Tak samo jest w przypadku serii angielskiej: czasowniki mają wspólny komponent semantyczny, lecz nie można go wyrazić w języku angielskim. Logiczną konsekwencją tego typu obserwacji jest uznanie, że nie można stworzyć semantyki uniwersalnej. Jedyne, co możemy zrobić, to sporządzić opisy semantyczne konkretnych języków oraz poszukiwać uniwersalnych cech w sposobach odzwierciedlania świata przez poszczególne języki.

Wróćmy jednak do tematu. W naiwnym obrazie świata percepcja, czynności ciała, intelekt i wola (lecz nie mowa) są traktowane jako systemy mniej więcej autonomiczne. W danej chwili można *wiedzieć* lub *myśleć* coś bez odczuwania czegokolwiek, bez doświadczania emocji lub pragnień i bez aktywności cielesnej. Podobnie można *odczuwać*, *chcieć* lub nawet *robić* coś bez jakiegokolwiek motywacji intelektualnej lub emocjonalnej.

Z emocjami sytuacja jest zupełnie inna. W rozwoju emocji wyróżnić można — zgodnie z tym, jak są one konceptualizowane w języku — sześć następujących po sobie faz:

a) początek emocji — z zasady jest to fizyczna percepcja lub umysłowa kontemplacja pewnego stanu rzeczy; zauważmy, że aby *wściec się na kogoś* [*to get mad at somebody*], normalnie potrzebny jest bezpośredni kontakt z tą osobą, podczas gdy aby *poczuć oburzenie z powodu czegoś* [*feeling indignation over something*] (np. z powodu wystąpienia policji przeciwko studentom) wystarczy dowiedzieć się o tych faktach od kogoś innego;

b) racjonalna ocena czynnika wywołującego emocję jako prawdopodobnego lub nieprawdopodobnego, pożądanego lub niepożądanego dla podmiotu (por. *nadzieja*, *radość*, *miłość*, *szczęście*, *podziw* w przeciwieństwie do *rozpaczy*, *smutku*, *nienawiści*, *żału*, *oburzenia*); rolę intelektualnej oceny bodźca w powstawaniu emocji po raz pierwszy podkreślił B. Spinoza, od jego czasów problem ten był wielokrotnie poruszany w literaturze przedmiotu;

c) uczucie właściwe, czyli stan duszy uwarunkowany tym, co się odczuwa lub kontempluje oraz jak się to ocenia; A. Wierzbicka opisuje to za pomocą komponentów semantycznych 'feeling good' (czucie się dobrze) lub 'feeling bad' (czucie się źle), Jordanskaja używa określeń „pozytywny stan emocjonalny” i „negatywny stan emocjonalny”;

d) pragnienie przedłużenia lub przerwania działania bodźca na podmiot, motywowane rodzajem odczucia i rodzajem racjonalnej oceny tego bodźca; np. w stanie *strachu* podmiot chciałby przerwać działanie bodźca, ukrywając się i zajmując jak najmniej miejsca, podczas gdy w stanie *radości*

podmiot raczej stara się przedłużyć działanie bodźca i cała jego postać zdaje się rosnąć;

e) niekontrolowana reakcja fizjologiczna ciała na bodziec lub uczucie właściwe, np. unoszenie brwi ze zdziwienia, zblednięcie ze strachu, pocenie się z zażenowania, poczerwienienie ze wstydu itp.; o słownictwie wyrażającym zewnętrzne objawy emocji zob. Jordanskaja (1972);

f) kontrolowane reakcje fizyczne lub werbalne podmiotu, motywowane pragnieniem, odczuciem lub racjonalną oceną bodźca, np. wycofywanie się w strachu, wysuwanie się do przodu w gniewie, wykrzykiwanie z radości itp.

Zbierzmy te sześć punktów w jednym przykładzie — ktoś czuje *nienawiść*, kiedy czuje się bardzo źle wskutek zmysłowego odbioru bądź przynajmniej myślenia o obiekcie lub sytuacji, który/-ą/ ocenia jako wysoce nieprzyjemny/-ą/ lub wrogi/-ą/ i który/-ą/ być może chciałby wyeliminować poprzez zniszczenie. Podobne uczucie, określane słowem *awersja*, zakłada ocenę obiektu lub sytuacji jako wyjątkowo nieprzyjemnego/-ej/, lecz niekoniecznie wrogiego/-ej/. W stanie nienawiści oczy mimowolnie płoną, podczas gdy w stanie awersji raczej jesteśmy skłonni robić niekontrolowane grymasy. Kolejną różnicą między *nienawiścią* a *awersją* jest to, że w przypadku tej drugiej nasza ocena daje impuls do przerywania kontaktu z obiektem, a nie do jego zniszczenia.

Hierarchiczna struktura ludzkiej psychiki, przedstawiona powyżej, powinna być brana pod uwagę przy leksykograficznym opisie wyrazów nazywających uczucia. Dla wszystkich definiowanych jednostek schemat ogólny powinien być taki sam. Szczególnie opis nazw emocji w słowniku systemowym wymaga od leksykografa, by za każdym razem określił rodzaj czynnika wywołującego dane uczucie, rodzaj odczucia doświadczanego przez podmiot, rodzaj racjonalnej oceny bodźca, sposoby przejawiania się uczucia, łącznie z typowymi ruchami, aktami mowy, gestykulacją, mimiką, fizjologicznymi reakcjami ciała itd.

2. Różne systemy człowieka nie są sobie równe. Główną rolę odgrywa umysł, który kontroluje ludzkie stany emocjonalne i zachowania za pośrednictwem woli. Istotną rolę, przypisywaną w naiwnej konceptualizacji uczuć umysłowi i woli, można pokazać na parach wyrazów typu *ekstaza* i *radość*, *panika* i *strach*, *szal* i *podniecenie*. Aktualnie semantyczną różnicę między nimi redukuje się do różnicy stopnia (natężenia): *ekstaza* = 'wielka radość', *szal* = 'wielkie podniecenie' itd. (por. *Oxford Advanced* 1980). Definicje takie nie oddają dużo ważniejszego aspektu semantyki owych wyrazów, mianowicie tego, że wyrazy z lewej strony każdej pary różnią się od jednostek z prawej strony tym, iż nasuwają myśl o uczuciach tak silnych, że umysł i wola pod-

miotu nie mogą już dłużej kontrolować jego zachowania. Relewancja zasady „utrata kontroli” przejawia się również w dziedzinie „symptomatycznych” nazw emocji; por. rosyjski czasownik *zameret* ‘zamrzeć’, który określa zaprzestanie wszelkiego ruchu przy pełnej kontroli umysłu, oraz jego bliskie synonimy *ocepenet* ‘zdrętwieć (ze strachu itp.)’ i *ostolbenet* ‘skamienieć (ze strachu, zdziwienia itd.)’, które określają zanik ruchu będący rezultatem całkowitej utraty kontroli nad swoim zachowaniem. Chciałbym tu jeszcze raz podkreślić, że żaden współczesny słownik nie uwzględnia tej cechy w sposób systematyczny; faktycznie większość słowników zupełnie ją lekceważy.

3. W zależności od „stosunku” uczucia właściwego i oceny intelektualnej emocje są konceptualizowane jako mniej lub bardziej podstawowe, pierwotne, elementarne. Emocje podstawowe czy elementarne, takie jak *radość*, *wściekłość*, *strach*, zakładają nie tyle intelektualną ocenę pewnego stanu rzeczy jako pożądanego lub niepożądanego, lecz raczej odczuwanie, że coś jest dobre lub złe dla podmiotu. Dlatego uczuć podstawowych doznają nie tylko ludzie, lecz również zwierzęta wyższe. Istnieją jednak uczucia subtelniejsze, np. *nadzieja*, *gniew*, *oburzenie*, *rozpacz*, które implikują większy udział intelektualnej oceny sytuacji, stąd też normalnie są przypisywane tylko istotom ludzkim. Różnica między emocjami pierwotnymi a wyższymi jest stała i powtarzalna, powinna być zatem uwzględniana w definicjach słownikowych oraz w materiale ilustracyjnym.

Powyższa opozycja jest podstawą jeszcze innego podziału uczuć w naiwnym obrazie świata. Emocje są pojmowane jako mniej lub bardziej podstawowe w zależności od względnego znaczenia oceny intelektualnej i czystego uczucia w ich składzie. Szczególnie interesujący jest fakt, że bardziej podstawowe uczucia, jak *strach*, *panika*, *zmartwienie*, *przerażenie*, *zazdrość*, *zawiść*, pojmowane są jako obca siła atakująca podmiot z zewnątrz. Ten element konceptualizacji warunkuje liczne własności kombinatoryki wymienionych rzeczowników. Zauważmy, iż *strach obezwładnia człowieka, chwyta go*. Ludzie mówią, że *zżera ich zazdrość*, że *są porażeni strachem*, że *opanowała ich zawiść*. Kontrastowo odmienna jest łączliwość nazw emocji mniej podstawowych, bardziej racjonalnych, takich jak *zachwyty*, *podziw*, *zdziwienie*, *zaskoczenie*. Żadne z wymienionych wcześniej wyrażen nie może być wykorzystane do opisu owych emocji, chociaż niektóre z uczuć bardziej racjonalnych są dość silne i — logicznie biorąc — można by uznać, że walczą o zawładnięcie czyjąś duszą. Różnica ta ma także charakter systemowy i powinna znaleźć swe odzwierciedlenie w słownikach.

4. Kolejne dwie osie, na których emocje są zwykle konceptualizowane, to głębokość i intensywność. Nie będę tu omawiał oczywistej różnicy między intensywnością a głębokością (por. parę *miłość* i *namiętność*, w której

pierwszy wyraz określa uczucie głębsze, lecz mniej intensywne), skoncentruję się natomiast na pojęciu intensywności, ponieważ jest ono w tym kontekście ważniejsze. Dla potrzeb dalszej dyskusji wystarczy odnotować, że słabsze emocje (*zdziwienie, niechęć, strach, smutek, gniew, podziw*) są uznawane za bliższe prototypowi niż ich silniejsze odpowiedniki (*zaskoczenie, nienawiść, przerażenie, żal, wściekłość, zachwyty*).

Wydaje się oczywiste, że informacja o większej intensywności powinna być traktowana jako stała semantyczna regularnie włączana do definicji słownikowych silniejszych emocji. W praktyce obserwujemy jednak niekonsekwentną realizację tego wymogu. W przypadku par minimalnych, złożonych z nazw silnego uczucia i jego prototypowego odpowiednika (*zaskoczenie — zdziwienie, wściekłość — gniew, przerażenie — strach, zachwyty — podziw*), uczucie silniejsze definiowane jest jako „intensywne *X*” lub „wielkie *X*”, gdzie *X* oznacza uczucie prototypowe. Jeśli jednak nie istnieje para wyrazów, jak np. w wypadku *rozpaczy*, w słowniku nie umieszcza się tego rodzaju charakterystyki. Dla leksykografa oznacza to brak możliwości przedstawienia semantycznej motywacji faktu, że *rozpacz* podlega takim samym ograniczeniom selekcyjnym, jak *zaskoczenie, wściekłość, przerażenie* i *zachwyty*. Wszystkie silne uczucia, łącznie z *rozpaczą*, można zwykle stopniować za pomocą epitetów „pełnego” lub „skrajnego” stopnia, np. *niepohamowana wściekłość, całkowite (kompletne) zaskoczenie, nieopisane przerażenie, najwyższy zachwyty, bezgraniczna rozpacz*. Z drugiej strony nazwy tych emocji nie tworzą związków z typowymi przymiotnikami „dużego” lub „małego” stopnia; por. niepoprawność wyrażen **lekka (silna) wściekłość (zaskoczenie, przerażenie, zachwyty), *niewielka rozpacz*. Epitety takie można wykorzystywać do określania mniej intensywnych lub prototypowych emocji, np. *lekkie zdziwienie, silny strach*. Aby w sposób systematyczny przedstawić to zjawisko, twórcy słowników powinni uwzględniać komponent intensywności również w leksykalnym znaczeniu *rozpaczy*.

5. Jak już wspomniano, uczucia mogą się przejawiać na zewnątrz i różnić rodzajem manifestacji. Takie uczucia, jak *triumf, zaskoczenie, zachwyty, wściekłość*, wymagają ujścia w mowie, ruchach, gestykulacji czy mimice w dużo większym stopniu niż *radość, zdziwienie, podziw* lub *gniew*. Tych ostatnich emocji możemy doświadczać bez ujawniania na zewnątrz tego, co czujemy.

W naiwnym obrazie ludzkiej psychiki do możliwości przejawiania uczuć na zewnątrz przywiązuje się duże znaczenie. Zostaje to uwydatnione poprzez tendencję do tworzenia dwu serii wyrażen językowych — nazywających emocje jako takie oraz nazywających ich zewnętrzne manifestacje. Porównajmy wyrażenia przyimkowe *w gniewie, w rozpaczy, w zachwyty* oraz

z *gniewem*, z *rozpaczą*, z *zachwytem*. Wyrażenia pierwszej serii oznaczają ‘bycie w pewnym stanie emocjonalnym’, podczas gdy wyrażenia drugiej serii sugerują, że ‘wewnętrzny stan podmiotu w pewien sposób przejawia się w jego zachowaniu’ (rozważmy np. semantyczny kontrast między zdaniami *obejrzeć się do tyłu w gniewie* i *obejrzeć się do tyłu z gniewem*). W języku rosyjskim kontrast ten jest dodatkowo podkreślony przez odmienne derywaty utworzone od tego samego rdzenia; por. *Emu było styd-no* (<*bojaz-no*) (*Był zawstydzony* (<*przestraszony*)) — orzecznik i *On styd-livo* (<*bojaz-livo*) *posmotrel na menja* (*Wstydliwie* (<*bojaźliwie*) *popatrzył na mnie*) — okolicznik. Jak pokazują te przykłady, przysłówki orzecznikowe *stydno* i *bojazno* oznaczają po prostu bycie w jakimś stanie i nie sugerują, że stan ten ujawnia się w jakikolwiek sposób na zewnątrz, podczas gdy czysto adverbialne *stydливо* i *bojazливо* wyraźnie sugerują manifestację uczuć. Jest więc oczywiste, że takie rozróżnienie powinno być uwzględnione w słownikach.

6. Kolejną ważną cechą naiwnego konceptualizowania emocji jest wiązanie ich z pojęciem światła. Uczucia pozytywne, jak *miłość*, *radość*, *szczęście*, pojmowane są jako jasne, a uczucia negatywne, jak *nienawiść*, *smutek*, *rozpacz*, *gniew*, *wściekłość*, *strach*, *przerażenie*, konceptualizowane są jako ciemne. Konsekwencja, z jaką języki angielski i rosyjski wykorzystują te dwa pojęcia, jest naprawdę zdumiewająca. Mówimy *the light of love* (*światło miłości*), *His eyes beamed* (<*were lit*) *with love* (<*with joy*) (*Jego oczy rozświetlała* (<*rozjaśniała*) *miłość* (<*radość*)), *Love* (<*joy*) *lit up his face* (*Miłość* (<*radość*) *rozjaśniała mu twarz*), ale *His eyes were dark* (<*darkened*) *with anger* (*Jego oczy były ciemne* (<*pociemniały*) *z gniewu*), *He was dark with grief* (dosł. *Był ciemny z rozpaczy*). Nie można powiedzieć **His face darkened with joy* (<*love*) (*Twarz pociemniała mu z radości* (<*miłości*) czy **His face lit up with anger* (*Twarz rozjaśniła się mu z gniewu*). W zakresie metafor „koloru i światła” nawet najmniejsze skojarzenie z ciemnością wyklucza możliwość użycia danego wyrazu do opisu uczuć pozytywnych. Można być *pink with pleasure* (dosł. *różowym z przyjemności*) i *livid with rage* (*sinym z gniewu*), ale nie odwrotnie: **livid with pleasure* jest niepoprawne, a **pink with rage* interpretuje się raczej jako żart. Co ciekawe, we wszystkich tych przypadkach mamy do czynienia z czystą konceptualizacją, za którą nie stoi namacalna rzeczywistość fizyczna. Faktyczny kolor twarzy może być taki sam w wypadku przyjemności i gniewu, gdyż fizjologiczne procesy napływania krwi do twarzy są za każdym razem identyczne. To, co jest odmienne, to sposób ich konceptualizacji. Są jednak także wyrażenia odbijające obiektywne zmiany w wyglądzie człowieka ulegającego jakimś emocjom, np. *Jej oczy rozszerzyły się ze zdziwienia* (<*zwiąły się z gniewu*).

Naiwne obrazy świata w wielu aspektach są swoiste dla konkretnych języków. Zarazem przejawiają pewne cechy wspólne, odzwierciedlające uniwersalne sposoby, w jakie umysł ludzki konceptualizuje świat. Te drugie zdają się mieć wyższy status. Dlatego też najistotniejszym zadaniem leksykografii systemowej w zakresie naiwnego obrazu świata powinno być wydobycie tych cech leksykonu, które są wspólne wielu językom.

Bibliografia

- Apresjan J. D. (1992): *O novom slovarie sinonimov russkogo jazyka*. „Izvestija AN SSSR”, „Literatura i jazyk” 1.
- Apresjan V. J. (1993): *Fear: Russian and English* (w druku).
- Jordanskaja L. N. (1970): *Popytka leksikografičeskogo tolkovanija grupy russkich slov so značeniem čuvstva*. „Mašinnyj perevod i prikladnaja lingvistika” 13 (tłum. polskie J. Wajszczuk — *Próba leksykograficznego opisu znaczeń grupy rosyjskich słów oznaczających uczucia*. [w:] *Semantyka i słownik*. Red. A. Wierzbicka, Wrocław 1972).
- Jordanskaja L. N. (1972): *Leksikografičeskoe opisanie russkich vyraženij, oboznačajuščich fizičeskie simptomy čuvstv*. „Mašinnyj perevod i prikladnaja lingvistika” 16.
- Jordanskaja L. N., Mel'čuk I. A. (1990): *Semantics of two emotion verbs in Russian: bojat'sja 'to be afraid' and nadejat'sja 'to hope'*. „Australian Journal of Linguistics” 10, 2.
- Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English*. Red. A. S. Hornby, A. P. Cowie. Oxford University Press 1980.
- Wierzbicka A. (1972): *Semantic Primitives*. Aethenaum Verlag. Frankfurt.
- Wierzbicka A. (1990): *The semantics of emotions: fear and its relatives in English*. „Australian Journal of Linguistics” 10, 2.
- Zaliznjak A. A. (1983): *Semantika glagola bojat'sja v russkom jazyke*. „Izvestija AN SSSR”, „Literatura i jazyk” 1.